ROK L. Nro 4.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Stycznia 1870. Piątek. Dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1869|70.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 2 | Stan barometru: | Wschód Słońca g. 8 m. 10 | Jutro, Śgo Seweryna Opata.
Wysokość wody st: 4 c 0 (Ubywa) | na odmianę. | Zachód „ „ 4 „ 3 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

= Wczorajsza uroczystość Trzech Króli (epiphania), solennie była obchodzoną we wszystkich kościołach tutejszych.

= Wczoraj w kościele Loretańskim na Pradze, summę celebrował JX. Klatka, który następnie poświęcił mirrę, złoto i kądzidło. Amatorowie ua chórze odśpiewali mszę Krogulskiego.

= Jutro, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie Wotywa o godz: 9tej rano, do Serca N. MARJI P.

—Q— Ani jednej gwiazdy na chmurnem niebie, ani jednego promienia światła nad ziemią. Powietrze kołysze się zwolna, flegmatycznie, jak niemiec, kiedy rozpaliwszy ulubioną fajeczkę układa się do drzemki poobiedniej na wygodnym fotelu.

Latarnie gazowe rzucały blade światło....

Co to jest?—spytacie zapewne przeczytawszy ten fantastyczno-romantyczny wstęp. Czy to powiastka jaka o serafinach białych,—czy sielanka opowiadająca dzieje jakiego Daphnisa warszawskiego, zabłąkanego w pustych uliczkach?

Bądźcie spokojni—to będzie tylko zwykły świąteczny feljeton.

Każda pora roku, ma swoje właściwości. Na wiosnę uśmiechają się poranki, lato ma szarą godzinę nieokreślonego tęsknego uroku, zima, a szczególniej ta część zimy, która się karnawałem zowie—ma rozkoszne wieczory.

Nie dziwcie się więc, że sprawozdanie o wczorajszym świątecznym ruchu, rozpoczynam od wieczoru.

Owóż tedy.... wieczór był smutny.

Oko nadaremnie szukało pośród szarawych obłoczków, owej gwiazdy, co mędrców zaprowadziła aż do pierwszej kolebki Zbawiciela.

Kiedy natura jest smutną, ludzie nie mogą się weselić.

Karnawał się zaczął, ale bez zwykłych swoich hulaszczych objawów. Pączki tylko świadczą o jego bycie, oświecone blaskiem różowo-żółto-fioletowo-zielonych latarek. Do tańca nie rozruszały się jeszcze jakoś nogi zmęczone codziennym spacerem po błocie. Afisze z zapowiednią balików miejskich i zamiejskich, przypominają tylko ludziom, że czasby się bawić—i rozmawiają po cichu z klepsydrami, których jakoś coraz więcej.....

Ba, alež znowu zapomniałem o wczorajszym wieczorze.

Dla tych, co zerwali tradycyjnie z przeszłością i jej zwyczajami, co wiarę zowią przesądem, marzenie dziwactwem, wybujałą fantazję szaleństwem, dla tych mówię, nie odrzeczy będzie przypomnieć, że wczorajszy wieczór Trzech Króli, jest uprzywilejowanym wróżbitą dla serc wierzących i młodych.

Nie zapomniały o tem dwie panienki, które wczoraj na Miodowej ulicy, spotkawszy jakiegoś zakopanego w futrze jegomościa, cichym głosem ośmieliły się zapytać go o imie.

—Co paniom do tego—odezwał się *basso profundo* z pod niedźwiedzi.

Biedne dziewczęta, którym może wiele zależało na dowiedzeniu się imienia, które cały rok potem marzyłyby o jakim spodziewanym Pafnucym, lub Bonifacym,—zarumienione przeszły na drugą stronę ulicy.

Dzisiejsze wyrocznie, bardziej są nieprzystępne, niż delficka.

—S— Wczoraj o godzinie 1-ej z południa, w sali teatrzyku Dobroczynności, zebrało się liczne grono publiczności, głównie z kobiet złożone, celem wysłuchania czwartego z kolei odczytu, na korzyść ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających. Zajęcie było wielkie, tym bowiem razem kobieta wstąpiła na katedrę, aby w żywem słowie przedstawić zebranym swoje poglądy.

Pani (ze Śmigielskich) Dobieszewska, w rzeczy swej „o prawie i obowiązkach" wzięła pod rozbiór tę rodu ludzkiego połowę, do której sama należy i skarżyła się wymownie, że druga połowa ludzkości w używaniu wspólnych praw całemu człowieczeństwu przysługujących, stworzyć umiała na niekorzyść kobiet wiele niesłusznych ograniczeń.

Głównie zastanowiła się, jak mało jest jeszcze równouprawnienia do korzystania z nauk wyższych, udzielanych dotąd tylko mężczyznom. Jako wzór postępu pod tym względem, przytaczała Amerykę, gdzie kobieta dopuszczoną jest do korzystania z wykładów prowadzonych po uniwersytetach i wielce pochwalała wspólność szkół dla mężczyzn i kobiet, tam najobszerniej zastosowaną.

Rozebrawszy tak prawo do nauki, prelegentka z kolei rzeczy zastanawiała się nad prawem do pracy, przysługującem kobiecie i w krótkich wyrazach żądała zniesienia tu wszelkich ograniczeń. Główną myślą kierującą słowami prelegentki było zapewnienie kobietom praw w kierunku naukowym.

— Q — Przeglądając zdanie sprawy z czynności Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych zą czas ubiegły, a mianowicie za rok 1858 (druk firmy Orgelbranda), zatrzymaliśmy się nieco nad ważnym dla niezamożnej klassy mieszkańców m. Warszawy, dokumentem. Jest to kopja własnoręcznego testamentu ś. p. Stanisława Staszyca, którym między innemi legatami zapisuje 30 tysięcy rsr. (200 tysięcy złp.), na urządzenie w Warszawie *sal zarobkowych*. Zapis nosi datę 1826 r.; jest więc temu lat 47!

Co uczyniono w celu wprowadzenia w wykonanie myśli testatora, niewiadomo, — to tylko pewne, że fundusz ów z narosłym przez pół wieku procentem, dochodzi obecnie do 90 kilku tysięcy rubli sr.

Słyszeliśmy, że obecnie Redakcja „Ekonomisty i Merkurego“ krząta się pilnie, jako w rzeczy ekonomicznej, około wypracowania mającego na celu podanie myśli o najkorzystniejszem, zgodnie z wolą testatora, zużytkowaniu zapisu.

Wistocie i potrzeby dzisiejsze i wyobrażenia ekonomiczne tak dalece się zmieniły, że *sale zarobkowe*, ówczasowo mogące mieć cel czysto humanitarny, mogłyby obecnie być praktycznemi warsztatami dla nauki lub czemś podobnem, a nie bezpłatną dobroczynnością, której zastosowanie obejmować winno jedynie sieroty małoletnie, lub zupełne kaleki i starców niedołężnych.

Zapobieganie ubóstwu przez kształcenie rąk do zarobkowania, jest to samo, co zmniejszenie w przyszłości samegoż ubóstwa. Co się dziś sieje, będzie się później zbierać. Społeczność ma obowiązek upożyteczniać szlachetne cele dobroczyńców i godzić je z potrzebami i duchem czasu.

Przy sposobności wrócimy jeszcze do tego przedmiotu, tyle ważnego dla potrzeby miasta.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 6tej wieczorem, przybył do Warszawy z Petersburga JW. Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa Polskiego.

∞ Wczoraj otrzymaliśmy 1szy Nr „Kaliszanina“, gazety miasta Kalisza i jego okolic. Treść tego numeru świadczy, że „Kaliszanin“, będzie użytecznie spełniał swoją dziennikarską missję. Działy w tym numerze są następujące: wiadomości rządowe; rozporządzenia władz miejscowych; wiadomości miejscowe i okoliczne; kronika teatralna; przegląd polityczny; wiadomości z literatury, sztuk, nauk, przemysłu i handlu, oraz feljeton. Redaktor „Kaliszanina“, p. Adam Chodyński, w wspomnionym numerze pomieścił kilka prac swoich, a mianowicie: słowo wstępne do czytelnika; początek dziejów i monografji m. Kalisza, wiersz do dzwonu kościoła Śgo Michała. Jako nowego towarzysza dziennikarskiej doli, witamy „Kaliszanina“, słowem bratniej zachęty i życzliwości; życzymy mu wytrwania w mozolnej pracy i uznania myślących czytelników.

∞ Według „Kaliszanina“, niezadługo ma przybyć do Lublina towarzystwo dramatyczne uorganizowane w tych czasach przez p. Bronisława Leszczyńskiego. Jestto już u nas jedenaste towarzystwo dramatyczne prowincjonalne.

∞ W dniu wczorajszym odbył się zapis uczniów w tutejszej szkole handlowej.

∞ Szkarlatyna grassująca obecnie, przyczynia się do znacznej śmiertelności dzieci. W parafji Śtej, Trójcy, na Solcu, w ciągu zeszłego listopada, na szkarlatynę umarło przeszło 20cia dzieci płci obojej, i tyleż w ciągu grudnia; od 1go zaś stycznia po dzień 5ty, umarło na tę słabość we wspomnionej parafji, dzieci pięcioro.

∞ Pomieszczona w Kurjerze przed kilku dniami, prośba do osób interessujących się dobrem publicznem, o zapisywanie się na dyżury w kuchni taniej przy ulicy Chmielnej, odniosła pożądany skutek; liczne już grono osób zobowiązało się kontrollować działalność rzeczonej kuchni. Byłoby do życzenia, ażeby kuchnia tania przy ulicy Freta, mogła także korzystać z tej samej dobrej woli opiekunek i opiekunów, w których szeregach, zwłaszcza w ostatnich czasach widzieć się dają częste braki.

∞ W nocy z dnia 1-go na 2-gi, obserwowano u nas zjawisko zorzy północnej. Zorza ta pałała czerwonem światłem przez dwadzieścia blizko minut.

∞ W właściwym czasie donosiliśmy o rozpoczętych robotach w gmachu Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, celem utworzenia w pawilonie osóbnej sali dla passażerów klassy IV. Sala ta wykończoną została i oddana już na użytek publiczności z oddzielnem wyjściem na platformę. Konstrukcja jej jest następująca: na ściennych filarach oparte są belki w kąt, co stanowi podparcie sufitowe, żeby zaś belki nie rozpierały ścian zewnętrznych, są one połączone 4-ma prętami żelaznemi odpowiedniej konstrukcji. Pułap i wiązanie wyrzynane, przypominają ozdoby domków szwajcarskich, lub wnętrza okrętowe. W sali tej jest bufet, kassa, stoły, ławki i dwa żelazne piecyki na zimową porę. Obok w obszernej stancji urządzony został lokal z dwoma wejściami, na bagaże.

∞ P. Władysław Lubiński skrzypek, przyjechał do Warszawy.

∞ Wydany na rok bieżący kalendarz ścienny, przez pana M. Fajansa, jest publikacją odpowiadającą warunkom estetyki i użytku. Pomiędzy kolumnami obejmującemi daty kalendarzowe, mieszczą się chromolitografowane rysunki utalentowanego artysty W. Gersona, przedstawiające allegorję: Nowego Roku i Sztuk Pięknych. Cena też kalendarza p. Fajansa jest tak przystępną, że tylko zupełny rozkup egzemplarzy, może powrócić znaczny kapitał nakładowy.

∞ „Kurejer Lubelski“ zachęca swoich intelligentnych czytelników, do uorganizowania stałych odczytów publicznych. Myśl ta, winna się urzeczywistnić, o ile bowiem wiemy, w Lublinie niebrak zarówno ludzi zdolnych do wykładu użytecznych wiadomości, jak i chętnych ich nabycia. Projektują także urządzenie w Lublinie czytelni publicznej.

∞ „Wędrowiec“ rozpoczął druk rozgłośnej powieści E. Gaborjau, p. t. „Życie piekielne.“

∞ Słychać o projekcie budowy linji drogi żelaznej z Olsztynka w Prussach Wschodnich, do Mławy. Linja ta, przeprowadzona przez Gdańsk, łączyłaby Warszawę z Królewcem.

∞ Mitologja żyje! Jakiś dobrze napiły czciciel Bachusa, idąc we środę ulicą Ogrodową czynił bożkowi wesołości *libację*, gdyż skrapiał trotoar niesioną w ręku w butelce pomarańczówką, czy też prostym jak nazywają *szpagatem*. Poganin ów, prócz tego nucił ochrzypłym głosem, arję z Lukrecji: „Nieszczęśliwy!

jad wypiłeś!...“ Widocznie robiło mu się niedobrze po bachanalji.

∞ Rozchodzi się pogłoska o nastąpionej w Paryżu śmierci muzyka J. Fontany, który wydał śpiewnik złożony z utworów Szopena.

∞ Autorowie znanej u nas komedji „Miss Multon“ pp. Nus i Bellot, napisali nowy utwór p. t. „Dzisiejsza gorączka“. Bohaterem tej sztuki jest kassjer bankierski kradnący 200,000 franków.

∞ Westchniicie sobie czytelnicy! W kassie Banku po dzień 1 b. m. mieściło się w złocie, srebrze i banknotach rs. 3,111,926 kop $5^1/_4$.

∞ W dniu 12 grudnia r. z., odbyła się z upoważnienia Konsystorza, w obec licznie zgromadzonych kapłanów, obywatelstwa, i ludu z pobocznych parafji podwojna uroczystość poświęcenia nowo wyrestaurowanego kościoła parafjalnego we wsi Konary, w powiecie Górno-kalwaryjskim, i zarazem stuletniej rocznicy istnienia tegoż kościała, zbudowanego z drzewa w roku 1769, kosztem kapituły gnieznieńskiej. Według wiadomości z rozmaitych akt dawnych poczerpniętych, pierwotna erekcja wzmiankowanego kościoła, sięga bardzo odległo czasu, bo roku 1380. Znajdował się on wtedy we wsi Ostrówku, parafji konarskiej, pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, i uważany był oddawna za matkę wszystkich otaczających go kościołów. Budowa ta, z upływem czasu, naturalnym rzeczy porządkiem uledz musiała zniszczeniu; częściowa reparacja, w roku 1806, przez ks. Grzegorza Chmielowskiego, ówczesnego proboszcza tej parafji dokonana, nie wystarczyła na długo do podtrzymania chylącej się ku upadkowi budowy. Potrzeba tu było gruntownej a zatem kosztownej restauracji, którą przedsięwziął i chwalebnie do końca doprowadził ks. Stanisław Mioduszewski, obecny administrator parafji konarskiej. Jakoż, z początkiem roku 1869, podniosłszy z Banku Polskiego summę rs. 800, przez ś. p. Ksawerego Wołowskiego poprzedniego dziedzica Konar, na odnowienie kościoła przeznaczoną, przy pomocy ofiar i składek od parafjan, jak również bezpłatnej pomocy włościan przy zwózce materjałów, w miesiącu czerwcu r. z. rozpoczął roboty, które trwały bez przerwy do końca listopada, t. j. aż do zupełnego ich ukończenia. Obecnie kościół ten, obity nowemi deskami, i pomalowany olejno, z dachem pobitym gontami i wieżą w stylu byzantyjskim pod blachą cynkową, położony na znacznej wyniosłości w nadzwyczaj pięknej okolicy nad Wisłą, zdaleka błyszczy swym krzyżem, i panuje nad wsią całą, której jest opiekunem i ucieczką. Wzorowa ta restauracja dopełnioną została pod kierunkiem Inżyniera i Budowniczego Górno-kalwaryjskiego powiatu, p. Wincentego Wolfkego, roboty zaś wykonali majstrowie: ciesielskie Jan Maciakowski kolonista ze wsi Linina; stolarskie i malarskie Karol Hempel; mularskie Antoni Leduchowski z miasta Warki; blacharskie starozakonny Mendel Lemberger również z Warki. Zasługuje tu na chwalebne i wdzięczne wspomnienie dobroczyńca tego kościoła W. JX. Leon Wołowski, który nietylko, że znaczną kwotą pieniężną przyszedł w pomoc szczupłym funduszom na odnowienie budowy zebranym, ale, tak poprzednio jak i obecnie zasila ten kościół rozmaitemi darami w aparatach i innych ozdobach kościelnych. Ceremonji poświęcenia w assystencji licznych kapłanów dopełnił W. JX. Jan Brauliński, Dziekan i Proboszcz z Góry Kalwarji; stosowną zaś do uroczystości i budującą przemowę wypowiedział JX. Ignacy Koperski, Wikarjusz parafji słomczyńskiej.

∞ We wsi Siemoń, Wawrzyniec Dańko, warjat, uderzył siekierą w czoło śpiącą żonę, lecz trafił na jej rękę, którą skaleczył. Obudzona wyrwała mu siekierę, tymczasem Dańko, nożem poprzerzynał sobie żyły i umarł.

∞ Wczoraj na Pradze ulicznicy z resztek śniegu zbudowali na placu skweru Aleksandrowskiego, prawdziwy kolos rodyjski. To arcydzieło ulicznikowskiej sztuki widziane było aż z Warszawy. Wkrótce też budowniczowie kolosu rozdzielili się na dwie partje burzycieli i zachowawców. Powstała zażarta walka, skutkiem której kolos runął. Na gruzach jego zwycięzcy odśpiewali hymn tryumfalny i zabłoceni po uszy wrócili do domów.

∞ W czytelni bezpłatnej, która znajduje się w Ochronie Ks. Baudouina w roku 1868, zmieniono książeczek 4839.

∞ Magazyn rządowy wyrobów górniczych, przy rogu ulic Królewskiej i Granicznej, nabyli pp. Prywes i Neüfeld.

∞ Posiedzenie oddziału tanich kuchen, odbędzie się jutro o godzinie 5tej po południu.

∞ Ulica Smolna, prowadząca od Nowego-Światu do nowo wybudowanego gmachu Instytutu Oftalmicznego, bardzo wiele skorzystała, na ukończeniu przed kwartałem wygodnego zjazdu ku Alei prowadzącej na Solec. Zjazd powyższy opatrzony został czterema latarniami gazowemi.

∞ Opowiadały nam wiarogodne osoby, że na Pradze, przybierającej codzień charakter większego miasteczka, ma się uorganizować chór amatorów i amatorek, pragnących przyjść w pomoc przy wykonywaniu dzieł religijnych w kościele miejscowym. Kierunek nad wyuczeniem amatorów, ma podobno przyjąć pan Eibl, artysta opery warszawskiej.

∞ Pan Becker pjanista z Berlina, o którego pobycie w Warszawie wzmiankowaliśmy, początkowo kształcił się pod kierunkiem p. Maleka; wykłady zaś wyższej muzyki udzielali mu: pan Raudny, a następnie p. Okolski.

∞ Redakcja „Merkurego“, ma wydać tabelkę zamiany dawniejszego obliczenia cen według łasztów i guldenów gdańskich, na nowy system według wagi.

∞ „Gazeta Polska“ donosi o zmarłym Doktorze Janie Woroniczu, który kilkadziesiąt tysięcy rubli rozpisał na szlachetne instytucje, pomiędzy innemi rs. 15,000 na utrzymanie stypendystki w gimnazjum żeńskiem w Żytomierzu o ile można Woroniczówney.

∞ Od 1 (13) stycznia r. z. do 1 stycznia r. b, zameldowano w tutejszej policji kradzieży 1,853, na rs. 64,285 kop. 16; wykryto rs. 54,615 kop. 23, nie wykryto rs. 9,669 kop. 93.

∞ Biletów na przedstawienie benefisowe pani Modrzejewskiej „Romeo i Julja“, można będzie dostać w jej mieszkaniu przy ulicy Miodowej dom W. Lessera, w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

∞ Poprzednio kassa kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, znajdowała się w lokalu narożnym pod wieżą, obecnie przeniesioną została cokolwiek dalej do obszerniejszego lokalu.

∞ Wydawanie książeczek emerytom w Izbie skarbowej, już się rozpoczęło.

∞ W drugiej połowie października r. z., pożarów w Królestwie było 67. Straty wynosiły rs. 68,615.

∞ W drugiej połowie października r. z., utraciło życie z powodu pożarów, we wsi Machcinie pow. górno-kalwaryjskim dwoje dzieci, we wsi Iwonie pow. sieradzkim trzy-letnie dziecię.

∞ We wsi Dąbrowie-Dzięcioł, urodziły się naraz trzy dziewczynki, które wraz z matką Teofilą Goliszewską znajdują się przy zdrowiu.

∞ Dziś rano o godzinie 5½ na kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, robotnik znosząc paki do magazynu, jedną z nich wypadkowo obsuniętą uderzony został w nogę prawą, która też w kości nad kostką pękła. Chorego odwieziono do szpitala Pragskiego.

∞ Na wszorajszy koncert orkiestry warszawskiej pp. Lewandowskiego i Kuhnego jak zwykle zebrało się bardzo wielu słuchaczy. Dobrze wykonany taniec z cieniem z op. „Dinorach“ Meyerbeera i romans na oboju i wiolonczeli Dobrzyńskiego, egzekwowany przez pp. Königa i Moniuszkę, zyskały przyklask zadowolonej publiczności. Śliczna uwertura „Ruy-Blas“ Mendelssohna, przeszła dla publiczności niepostrzeżenie. Słuchacze może ze względu na porę karnawałową woleli raczej przyklasnąć udatnemu walcowi (nowy) Godfreda, pod tytułem „La murska,“ w którem trąbka reprezentowana w solach przez p. Mernitz, ma dosyć pola do pisu.

∞ W połowie przyszłego tygodnia ma się odbyć w sali Resursy Obywatelskiej wieczorem, koncert wokalny, urządzony przez p. Wilhelma Troschla, w którym raczą przyjąć udział li tylko uczennice i uczniowie tegoż. Solowe partje wykonają: Panie: Fella Kaftal i Wilhelmina Scholtze. Panny: Antonina Lesznowska, Salomea Lewita, Karolina Kożuchowska, Jadwiga Królikiewicz, Eleonora Klimaszewska i Paulina Troschel. Panowie: Wacław Wernicki i Aleksander Mostowski. Chór składać się będzie z 24-ch uczennic. Bilety są do nabycia w księgarni Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej, w dzień zaś koncertu w Resursie Obywatelskiej.

∞ Wisła znacznie opadła i prawie oczyściła się z kawałów lodu, gdzieniegdzie tylko jeszcze płynących.

— W r. 1868 wydało Towarzystwo Dobroczynności tutejsze, porcji zupy Rumfordzkiej 57,070, z których za 14,640 zapłacił p. Leopold Kronenberg; przeciętnie dziennie jadło osób 156; co kosztowało rs. 1,904 kop: $62\frac{1}{2}$ czyli jedna porcja kop: $2^{34}/_{100}$.

— Z końcem r. 1867, zapisanych było dzieci do sal ochron pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających 3,176, w r. 1869 przyło 629, ubyło 734, z tych umarło 21, pozostało na r. 1869, 3,071. Ochrony w r. 68 otwarte były dni 296, na utrzymanie których wydano rs. 21,105 kop: $84\frac{1}{2}$, czyli dziennie na dziecko kop: $5^{96}/_{100}$, a na żywność kop: $2^{75}/_{100}$.

∞ Donoszą nam z nad granicy pruskiej, że w okolicach powiatu mławskiego, pola okryte są grubą warstwą śniegu, a pomiędzy Mławą i (Neudenburgiem) Niborgiem, jako też i w głębi Pruss. Śniegi są tak duże, że frachty zbożowe żadnym sposobem nie mogą tam przejeżdżać.

∞ „Journal de St. Pétersbourg“ pisze, że wydział dochodów celnych ma zamiar wydać rozporządzenie co do zamiany systemu miar i wag towarów przywożonych z zagranicy przez komory, na system metryczny.

— W zeszły wtorek, w cyrkule Nowoświetskim, Maurycy Kowalewski, Urzędnik Zarządu pocztowego, lat 54, z krewną swoją Julją Szymańską, lat 51, w domu pod Nr 2823, wspólnie zamieszkali, znalezieni zostali w mieszkaniu nieżywi; śmierć ich nastąpiła, jak się okazuje, z powodu zagorzenia.

— W cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Czerniakowskiej, dostrzeżoną została kobieta, dotąd z nazwiska niewiadoma, w stanie pijanym, bez przytomności, która dostarczoną będąc do cyrkułu dla odesłania do szpitala, zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiądomiono Sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

—W tymże cyrkule, właściciel młyna parowego Goliński, przejeżdżając amerykanem przez ulicę Kruczą, w skutek przestraszenia się koni, spowodowanego uderzeniem w ekwipaż jego przez dorożkarza Nro 208, upadł na bruk i stłukł sobie nieszkodliwie nogę lewą. Winny dorożkarz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności podług prawa.

—W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 2457, Izaak Izcant, czeladnik rzeźniczy, przy rąbaniu mięsa, wypadkowo odciął dwa ostatnie palce u prawej ręki, pomagającej mu w tej robocie, starozakonnej Surze Wajnert, żonie rzeźnika. Chora leczy się w domu i z okazji tego wypadku, przez policję prowadzi się śledztwo.

— W tymże cyrkule, Magdalena Markunes, wyrobnica, w domu pod Nrem 2291 zamieszkała, w kłótni z Klemensem Twardowskim, sublokatorem swoim, twardem narzędziem zraniła mu dolną wargę. Twardowski odesłany do szpitala, a Markunes aresztowana.

— W cyrkule Łazienkowskim, Klementyna Jewińska, córka ślusarza, lat 14 wieku licząca, czerpiąc wodę na brzegu rzeki Wisły, wpadła do wody, lecz natychmiast przez obecnych wydobytą została bez żadnego uszczerbku na zdrowiu. (Gaz: Polic:)

— Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Rocha, przesłane jej rs. 10, złożone dnia 3 września r. z. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ przez pana F. F., rozdzieliła pomiędzy opuszczających szpital a potrzebujących wsparcia, jak następuje: Marcellemu Dąbkowskiemu rs. 2; Marjannie Dyrdelewicz rs. 1; Marjannie Rossowskiej rs. 2; Rozalji Pruskiej rs. 2; Petronelli Kozieradzkiej rs. 1; Ignacemu Paradowskiemu rs. 2.

+ W dniu 8 b. m. (w Sobotę), o godz: 10½ z rana, odbędzie się w kościele Śgo Józefa Opieki, w kaplicy PANA JEZUSA, Wotywa, za spokój duszy ś. p. Seweryna **Czartoryskiego**, jako w dzień imienin, na które pozostała żona wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —123—(16,172)

+ Ś. p. **Józef Brudnicki** obywatel, przeżywszy lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 4-tym Sty-

cznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 7 b. m. o godzinie $9^1/_2$ rano w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na exportację zwłok tegoż dnia o godzinie 3-ciej po południu, z tegoż kościoła i tegoż dnia na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —116— (16,170).

+ Edward **Tock**, b. farmaceuta, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 50, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym zszedł z tego świata. Pozostała żona wraz z dziećmi i braćmi zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w niedzielę dnia 9go b. m., o godzinie 2giej po południu, z domu N° 497*c*, przy ulicy Podwale, na cmentarz wyznania ewangelickiego.

—127 — (16,168)

+ W dniu 16 grudnia r. z. w M. Radomiu zakończył życie ś. p. Romuald **Larecki**, Urzędnik Rządu Gub. Radomskiego przeżywszy lat 46. Talenta i przymioty serca zjednały mu tylu przyjaciół ilu miał znajomych, to też zgon jego zasmucił wszystkich, którzy go kochali. Życie ś. p. Romualda było ciągłą walką, poświęcenia i gorzkich zawodów, a dawna i nieuleczona choroba z każdym rokiem szybko postępująca, mimo największych starań lekarzy i najtroskliwszej opieki domowej, przecięła pasmo jego cierpień doczesnych, niespodzianie dla przyjaciół a przedwcześnie dla rodziny, której jedynym był opiekunem.

Romualdzie! gdzież twoje plany i marzenia,
Gdzie owoc twych zabiegów, prac i poświęcenia?
Wszytko znikło, świat zimny nie zrozumiał Ciebie.
Bóg jeden sędzia wiernych oceni cię w Niebie.
Pokój twej duszy. Antoni....... —118—

+ Dnia 3-go b. m. i r. zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus Tomasz **Sulejowski**, starzec 95-cio letni. Był on rodem z miasta Sulejowa.

+ Onegdaj z kościoła Śgo Karola Boromeusza, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Wincentego **Puchalskiego**, emeryta.

⚭ W dniu onegdajszym w kościele parafijalnym Ś-go Krzyża, przed wielkim ołtarzem o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Lucjanem **Krajcewiczem** urzędnikiem Izby Skarbowej w Kielcach, i panną Amelją **Serednicką**, córką Leonarda i Klementyny z Pawłowskich małżonków Serednickich.

⨯ Z menażerji Andrea w Hamburgu, w październiku uciekł żbik, pochodzący z puszcz nadbużańskich, i pomimo wyznaczonej nagrody w ilości 50 talarów, za dostawienie go żywego, lub zabitego, nikt się po nagrodę nie zgłosił i o żbiku mowy nie było. Dopiero w dniu 17 grudnia żołnierz stojący na szyldwachu przy bastjonie, wzniesionym w r. 1866 przez prusaków, spostrzegł z paszczy działa wychodzące zwierzę, któremu się oczy jak fosfor świeciły. Pospieszył więc o tem zjawisku donieść oficerowi dyżurnemu i ten zajrzawszy do wylotu działa zobaczył rzeczywiście dwa świecące punkta, a następnie kazał ludziom stanąć przy armacie z gołemi pałaszami, i do działa wsunąć lont obsypany siarką i zapalony; zwierze z rykiem i najeżoną siercią wyskoczyło ze swojej spiżowej kryjówki i zostało na miejsu porąbane pałaszami. Przy rewidowaniu zaś działa, znaleziono w niem, jeszcze kotkę pospolitą z trojgiem potomstwa. Owoce te mezaljansu oddane zostały do tamecznego ogrodu zoologicznego.

⨯ D. 1go b. m., zakończył życie w Toruniu b. professor Dr Janson.

⨯ Pomiędzy ludnością wiejską we Francji krąży pogłoska, że prawdziwy Troppmann, zabiwszy spowiednika i ubrawszy się w jego suknie uciekł z więzienia; ten zaś na którego wydano wyrok, jest zbrodniarzem wybranym przez sąd dla zamaskowania niedbalstwa administracji więzienia i zadość-uczynienia żądaniu opinji publicznej.

⨯ Już rozpoczęto roboty około kolei żelaznej, między Toruniem a Inowrocławiem.

⨯ Jak olbrzymią jest konsumcja piwa, świadczy bardzo poważna cyfra 200 miljonów talarów, za którą to summę sprzedano w r. 1868 tej ambrozji w całej Europie. Najdzielniejszy udział w tej konsumcji wzięła oczywiście Bawarja i w ogóle Niemcy.

⨯ Hieronim Wysłobocki, niegdyś dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zmarł d. 2 b. m. licząc lat 63.

⨯ Na scenie teatru opery włoskiej w Paryżu, ma niezadługo debiutować, pod nazwiskiem: Ziny Paola, dama, której nazwisko mieści się w almanachu gotajskim a fortunę obliczają na miljony rubli. Będzie to więc artystka pracująca specjalnie dla sławy, owego widziadła szczęścia, za którem gonią wszystkie marzycielskie dusze. Pierwszy debiut Ziny Paoli ma się odbyć w Cyruliku Sewilskim.

⨯ W Węgrzech została zniesioną opłata stempla od dzienników. Okoliczność ta, naturalnie ucieszyła cały ogół publicystów i spowodowała, że w dniu 1-m b. m. wyprawioną została w Peszcie uczta dziennikarska, na której wznoszono liczne toasty i wypowiadano mnóstwo mówek.

⨯ Na scenie wielkiej opery w Paryżu, ma się pojawić w tych czasach po raz pierwszy opera Webera: „Freyschütz" z recitatiwami, utworu Berlioza. Wystawa przygotowana do drugiego aktu „Wolnego Strzelca," ma być arcydziełem sztuki dekoratorsko-mechanicznej.

⨯ Zeszłej środy przedstawiono w Krakowie dramat w 5ciu aktach Ifflanda p. u. „Gracz," na dochód pana Rychtera, który odegrał w nim rolę kapitana Poserta.

⨯ W Paryżu zmarł w dniu 2 b. m. Lefébure-Wely, organista kościoła St. Sulpice i autor wielu kompozycji fortepianowych. U nas z utworów nieboszczyka najpopularniejszą jest fantazja, p. t.: „Dzwony Klasztorne."

⨯ Nowa amerykańska reklama. Jeden z kuśnierzów w Cincinnati, otworzywszy sklep, w miejsce ogłoszenia o tym fakcie w dziennikach, wysłał na miasto chłopca obszytego w skórę czarnego niedźwiedzia, z adressami swojej firmy. O pojawieniu się tego zjawiska na ulicach Cincinnati, dzienniki tameczne naturalnie chórem nazajutrz doniosły pod rubryką wiadomości bieżących i kuśnierz stał się w ciągu dwudziestu czterech godzin popularnym w całym stanie.

⨯ W New-Yorku wystawioną została na widok publiczny, świeżo wynaleziona machina do zwijania cygar z liści tytuniowych. Szybkość działania tej machiny jest zdumiewającą: wyrzuca ono bowiem z rurek metalowych przez godzinę 2000 sztuk cygar. Zastosowanie ogólne wspomnionego wynalazku byłoby pożądanem ze względów hygienicznych i ekonomicz-

nych; zwijanie bowiem cygar rękami oddziaływa szkodliwie na zdrowie robotników, a prócz tego jest stosunkowo kosztownem.

>< Znakomity obraz Feuerbacha: „Uczta Platona,“ znajdujący się na wystawie sztuk pięknych w Monachjum, nabytym został przez króla, jak donoszą, za 200,000 talarów.

>< Na scenie teatru we Lwowie, w dniu 3 b. m. wykonaną została komedja p. Z. Sarneckiego, p. t. „Zemsta Pani Hrabiny.“

>< W Wiedniu otwartą została przez czecha A. Pokornego fabryka lodu. Jak piszą tameczne dzienniki, konsumcja lodu w Wiedniu jest bardzo wielka; używają go najwięcej do frapowania wina szampańskiego i okładania po nim głowy.

>< W ostatnich czasach zatonęło kilka statków ze znacznym ładunkiem gotówki. I tak „Hamilla Mitchel“ na chińskich wodach wiózł 50,000 funtów szterlingów, parowiec pocztowy „Carnatic“ w zatoce Suezkiej 49,000 funtów szterlingów i indyjski parowiec „Thunder“ na bengalskich brzegach 163,000 funtów. Starano się już niejednokrotnie wydobyć z morza pochłonięte skarby. Według teraźniejszych wiadomości zamierzono gotówkę statku „Carnatic“ przy pomocy nurków uratować, gdyż co do dwóch pozostałych niema nadziei, aby można coś z powodzeniem przedsięwziąść. Operacje z nurkami w celu wydobycia gotówki zatoniętej wraz z okrętem „Lutine“ na holenderskich wybrzeżach, odłożone są do przyszłego lata i mają być powierzone amerykańskiemu inżynierowi pułkownikowi Gowan, temu samemu, który pod Sewastopolem dowiódł już wielkiej w podobnym wypadku zręczności. Statek „Lutine“ głęboko w ławie piaszczystej zanurzony, wiózł gotówkę, którą blisko do dwóch miljonów funtów obliczają.

>< W Bruxelli skarżą się często na długość niedzielnych przedstawień. W niedzielę w Verviers grano „Faworytę“ i „Garbatego“. Czytamy w dziennikach miejscowych, że przedstawienie skończyło się już po drugiej (!!!). A publiczność jeszcze długo później wywoływała aktorów. Ośm godzin przyjemności. O szczęśliwcy!

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nowy gabinet **francuzki** pod szczęśliwemi wróżbami stawia swe pierwsze kroki. Takt p. Emila Ollivier, takt wykazany w powołaniu do steru rządu kilku członków środkowej lewicy, zapewnił mu jednomyślne spółczucie całej Francji. Skład gabinetu, zdaniem „La Liberté“ usunie ostatnie wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć w niektórych umysłach co do szczerości zamiarów cesarza i rzeczywiście parlamentarnego rządu we Francji. Toż samo przyznaje i „Journal des Débats“ widocznie pojednany z cesarstwem, że zachowanie się cesarza w całym ciągu przesilenia było otwartem i ściśle parlamentarnem. Większa część wczorajszych dzienników paryzkich z d. 3 b. m. wyraża najzupełniejsze zadowolenie z kombinacji p. Ollivier, którą nazywa szczęśliwą, ponieważ w skutek niej przywrócone zostaje dobre porozumienie pomiędzy prawą a lewą stroną.

Przy układaniu listy nowego gabinetu, zaszedł epizod, który wybornie mógłby figurować w komedji. Do tychczasowy minister skarbu p. Magne w ostatniej już chwili położył za warunek, aby p. Ollivier jeszcze raz próbował zbliżyć się do lewicy, i tam szukał nowych ministrów. Ollivier zgodził się na to, a lewica pod tym tylko warunkiem obiecała dostarczyć kontyngens swoich mężów stanu, jeżeli p. Magne ustąpi.

Nowi ministrowie składali w poniedziałek przysięgę, poczem przedstawieni zostali cesarzowej, która w ciągu posłuchania raczyła im oznajmić, iż chętnie korzysta z tej sposobności, aby ich zapewnić, że ministrowie posiadający ufność cesarza, mogą liczyć zawsze na życzliwe z jej strony przyjęcie.

Prezes rady stanu p. Parceu otrzymał rangę ministra. Pogłoski, o jakich wspominaliśmy, że senator H. Chevreau prefekt dep. Rodanu zajmie miejsce dotychczasowego prefekta Sekwany p. Haussmanna się utrzymują.

Stanowcze odmówienie przyjęcia kandydatury przez księcia Tomasza, wywołało w **Hiszpanji** przesilenie ministerjalne. Według jednych doniesień, podał się cały gabinet do dymissji; według innych, tylko niektórzy ministrowie mający być zastąpionymi przez znakomitości z łona unjonistowskiego stronnictwa. Tym sposobem wzmogłyby się szanse ks. Montpensier. Pomiędzy usunąć się mającymi ministrami, wymieniają ministra sprawiedliwości p. Zorillę. Ten fakt, jak równie okoliczność, że temi dniami w czasie pobytu w Barcellonie p. Zorilla, był przedmiotem obelżywej demonstracji ze strony republikanów, nie dozwala nawet przypuszczać, iżby prawdą być mogło odezwanie się, przypisywane p. Zorilli, że skoro wszystkie dotychczasowe kandydatury nie miały powodzenia, zatem on oświadcza się za republikańską formą rządu.“

Włoska Izba deputowanych otrzymała podanie prokuratora jeneralnego przy sądzie appelacyjnym w Katanie, ażeby go upoważnić zechciała do wystąpienia ze skargą przeciwko deputowanemu baronowi Salvatore Majorana Cuenzella, obwinionemu o zabójstwo.

Krążące po Rzymie pogłoski utrzymują, że papież zaniechał zamiaru wniesienia na sobór kwestji nieomylności, pozostawiając jej rozwiązanie swojemu następcy. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to tę zmianę wyobrażeń Piusa IX głównie przypisaćby należało powziętemu na zebraniu prywatnem u kardynała Rauschera postanowieniu, iż jeżeliby tak ważna kwestja przez prostą akklamację rozstrzygnięta być miała, wtedy należy opuścić nietylko sobór ale i Rzym. Czterdziestu obecnych na tem zebraniu prałatów przyjęło ten wniosek z zapałem.

Podróż cesarza **austrjackiego** do Rzymu, jaką niektóre dzienniki zapowiadały, wcale nie nastąpi.

Międzynarodowa kommissja zasiadająca w **Egipcie**, w celu zaprowadzenia reformy w sądownictwie dotyczącem cudzoziemców, wybrała komitet pod prezydencją Nubara Paszy, składający się z reprezentantów Austrji, Francji, Anglji i Włoch, który przyjąwszy wnioski austrjackiego pełnomocnika za podstawę, uchwalił ustanowienie trzech sądów pierwszej instancji w Aleksandji, Kairze i Zagazigu. Sąd appelacyjny rezydować będzie w Aleksandrji, a najwyższy sąd kassacyjny w Kairze. Sędziowie, którymi mogą być tylko w europejskiem prawodawstwie wykształceni juryści wybierani będą na lat sześć, a rząd egipski będzie wypłacał im pensję.

(W. T. B., Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La Franee, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord, Staats Anzeiger).

NIEWINNA KRADZIEŻ.

(Z NOTATEK.)

.....były sierżant świeżo awansowany przy dymissji na officera, na dowód uznania, zaproszonym został na ucztę do byłego swego głównego dowódzcy, który z okazyi otrzymanej dystynkcji chciał się podzielić z dawnymi towarzyszami broni i radością i swym dostatkiem.

Uczta była wspaniałą, jak przystoi, kiedy hojność łączy się z szczerością serca. Niezamożny sierżant, po raz pierwszy może w życiu uczuł, że apetyt jego nie podoła tak licznym daniom.

— Patrzcie moi przyjaciele,—ozwał się gospodarz— czem zaszczycony zostałem?—i tu ukazał zebranym u stołu biesiadnikom swoim, złotą, osypaną drogiemi kamieniami, tabakierkę, z napisem: „za zasługę.“

Tabakierka przechodziła z rąk do rąk, podziwiano jej przepych i kosztowność, podawano ją sobie po razy kilka; obeszła stół na około, i gdy wreszcie gospodarz wyciągnął rękę po nią—tabakierki nie było.

Wszyscy wkrótce podnieśli się od stołu, każdy otrząsnąwszy serwetę, strzepywał suknie, macał się, odsuwał krzesło: tabakierka o dziwy zniknęła.

— Panowie!—zawołał jeden z obecnych, chociaż się wszyscy dawno znamy, bez obrazy i podejrzeń, każdy z nas przy opuszczeniu sali, musi się poddać rewizji.

— Na honor!—krzyknęli wszyscy— zgoda!!

I stanęło dwóch poważniejszych u drzwi wychodowych. Każdy z gości dozwalał dotknąć się swych kieszeni i zanadrzy. Słowem należycie udowodnił, że owego nieszczęśliwego fantu nie posiada.

Kilku już tylko zostało, gdy kolej wyjścia przyszła i na byłego sierżanta.

— Nie mam jej, nie brałem do rąk,—oświadczył spokojnie, lecz stanowczo;—rewidować się nie pozwolę. Proszę ufać mojemu słowu.

Zaimprowizowani rewidenci cofnęli wyciągnięte ręce—gość już walecznie przez próg jedną nogą przestępował, gdy ktoś ze służby uprzątającej stół, na całe gardło zawołał, że tabakierka leży sobie na dywanie pod stołem.

Ogólne zadziwienie spowodowane oporem b. sierżanta, zamieniło się w śmiech homeryczny i powszechną radość.

* * *

Nazajutrz po uczcie, gospodarz domu zaprosił do siebie energicznego towarzysza, a kładąc na jego ramieniu rękę i wpatrując się w oczy, troskliwie badał o powód wczorajszego postępku.

— Jenerale—odrzekł b. sierżant, rumieniąc się rumieńcem szczerości, któremu ukazująca się w oku gruba kropla łzy, dodawała jeszcze powab męzkiego wdzięku i prawdy.—Panie jenerale!... ukryłem w kieszeni dwa kotlety dla moich dziatek...

— No, sza — i z rozrzewnieniem uścisnął go dowódca, a odtąd pamiętano, aby uczciwy chociaż biedny towarzysz broni nie miał powodu do niewinnej kradzieży.

Jestże to przestępstwo? *J. Stat.......*

PRZEMIANA BÓTA.

Pewien dziennik z Bridgeport (Stany Zjednoczone) opisuje bardzo szczegółgwo budowę laski, zrobionej z czterystu sześćdziesięciu trzech kawałków skóry wyciętej z pary podartych bótów prezydenta Lincolna. Ale nie donosi, czy laska ta znalazła nabywcę.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Dr Wincenty *Szyszłło*, po powrocie z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Senatorskiej w domu Kaftala Nr 20 (nowy). Przyjmuje u siebie chorych do 10-tej zrana i od 4 do 6 po południu. Niezamożnych bezpłatnie. (2—3) —37—(16,089)

— W bieżącym tygodniu, sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany i Leśmierz, po rs. 3 kop. 52½ za kamień. —10,117—

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w guberuji Lubelskiej, są do wydzierżawienia poczynając od dnia 1 Lipca 1870 roku na lat 12 lub 24, następujące folwarki.

I, W Powiecie Krasnostawskim, w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a od miasta Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.

1) Folwark główny **Wysokie**, z folwarkiem filjalnym **Józefin**, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1214, prętów 216, czyli około 623 dziesiatyn.

2) Folwark **Łosiń**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach mórg 604, prętów 65, czyli około 310 dziesiatyn.

3) Folwark **Kajetanów** posiada gruntów ornych łąk, pastwisk i nieużytków mórg 711, prętów 12 czyli około 364 dziesiatyn.



II. W Powiecie Janowskim:

Folwark **Godziszów**, położony od miasta po-owego o wiorst 10, a od miasta Frampola o wiorst posiada gruntów ornych, łąk i pastwisk, prócz nie-ytków mórg 622. prętów 65, czyli około 319 dzie-tyn.

III. W Powiecie Biłgorajskim:

5) a. Folwark **Kocudza**, położony od miasta powiatowego Biłgoraja o wiorst 18, od miasta Janowa o 11 wiorst, posiada w gruntach ornych, łąkach, prócz pastwisk i nieużytków mórg 582, prętów 212, czyli około 298 dziesiatyn.

b. Ogród **Kocudza** z sadem owocowym, chmielnikiem i gruntami ornemi mórg 52, prętów 175, czyli około 27 dziesiatyn,

c. **Browar piwny w Dzwoli** z folwarkiem **Kocudzą** łączący się. Powyższe trzy realności pod literami: a, b i c, mogą być wydzierżawione razem lub każda oddzielnie.

6) Folwark **Różaniec** nowy, położony od miast Biłgoraja o wiorst 26, Józefowa o wiorst 14, Tarnogroda o wiorst 8, posiada ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach, prócz nieużytków mórg 163, prętów 111, czyli około 84 dziesiatyn.

7) Folwark **Potok** nowy, w odległości od miasta Biłgoraja o wiorst 21, a od miasta Krzeszowa i rzeki spławnej Sanu o wiorst 14, posiada w gruntach ornych łąkach i nieużytkach mórg 143, prętów 200, czyli około 74 dziesiatyn.

8) Folwark **Naklik** nowy, w odległości od miasta Biłgoraja o wiorst 21, od miasta Krzeszowa o wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i zarośli mórg 206, prętów 152, czyli około 106 dziesiatyn

9) Folwark **Lipiny** nowe, położone od miasta Biłgoraja o wiorst 21, od miasta Krzeszowa o wiorst 7, posiada gruntów ornych, łąk i pastwisk prócz nieużytków mórg 208, prętów 40, czyli około 107 dziesiatyn.

IV. W Powiecie Zamostskim:

10) Folwark **Latyczyn**; położony od miasta Zamostia o wiorst 24, od miasta Szczebrzeszyna o wiorst 7; posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk, prócz nieużytków mórg 306, prętów 7, czyli około 157 dziesiatyn.

11) Folwark **Mokrelipie**, położony od miasta Zamostia o wiorst 26, od miasta Szczebrzeszyna o wiorst 10, posiada ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach prócz nieużytków mórg 305, prętów 18, czyli około 156 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków winni złożyć piśmienną deklaracją przed dniem 15 Lutego 1870 roku na folwarki pod pozycjami 1, 2, 3 i 4 u Rządcy klucza Godziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów, na folwarki pod pozycjami 5, 6, 7, 8 i 9, oraz na ogród Kocudzki i browar piwny w Dzwoli do Rządzcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim, odległej o wiorst 10, od stacji pocztowej Biłgoraj.

Wreszcie na folwarki pod pozycjami 10 i 11 do Rządcy klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyńcu, gdzie stacja pocztowa zamieszkałego, u których to Rządzców, jako też w Biurze Kontroli Zarządu dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472, bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielane być mogą.

(2—3) —9,966—(16,996)

TEATR WIELKI.

Dziś: **HRABINA.**
Jutro: **MAUPRAT.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś **OKRĘŻNE. — LISTY MIŁOSNE LARKINS'A.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 (7) stycznia 1869/70 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k.70				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 80				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	86	50
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	60	93	35
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	60	92	35
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	10	75	77
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	—	157	50
" " " z r. 1866	154	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	25	70	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	141	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	104	50	104	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	—	106	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 15 5/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 40
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 17 1/2 rs. 118 kop 80
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs. 8 kop 10
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 20 rs. 97 k. 5
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. 97 k. 20

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

ZNACZNE OBNIŻENIE CENY
KSIĄŻEK POLSKICH.

A. THIERSA. Historja zgromadzeń prawodawczych, Konwencji narodowej i Dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku, tłomaczenie Leona Rogalskiego. 4-ry tomy w 8-ce dużej. **Cena zniżona z rs. 9 na rs. 4, a z przesyłką rs. 4 kop. 50.**

A. THIERSA. Historja Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. 11 tomów w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 22 na rs. 6, a z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający te dwa dzieła razem, płaci tylko rs. 9, a z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO. Piśmiennictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym przedstawione. 3 tomy w 8-ce dużej, zawierające 194 arkusze druku.

Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3, a z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

Pozostałe tomy tego dzieła wyprzedają się jak następuje.

Tomy 2 do 18 i 22 do 28 włącznie czyli tomów 24 razem wzięte za rs: 20, a z przesyłką rs. 24.

Tomy 2 do 18 włącznie wzięte razem lub pojedyńczo po kop. 74, a z przesyłką po rs. 1.

Tomy 22 do 28 włącznie, wzięte razem rs. 10 kop. 50, a z przesyłką rs. 12; pojedyńczo po rs, 2, a z przesyłką rs: 2 kop. 25.

Wszelkie posyłki pieniężne i korrespondencje adressować należy: **Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369B.**

(4—9) —9,403—

— **Przegląd Katolicki,** Nr 52 wyszedł z druku i zawiera: Święci w społeczeństwie. Dzieje społeczeństwa. Kronika kościelna. Odpowiedzi Redakcji. Ogłoszenia.

— **Tygodnik Mód** Nr 1 wyszedł z druku i zawiera: Rzecz o Szekspirze, przez Kazimierza Kaszewskiego. Miłość wieczna, powieść Pawła Perret. Do Cesi (wiersz) p. H. L. Korrespondencja z Paryża. Hinda, powieść W. Przyborowskiego. Sposób robienia majątku w służbie. O ubiorach. Doniesienia. Do tego numeru dołącza się dodatek z drzeworytami, tyczącemi się ubiorów i robót damskich.

Prenumerata Tygodnika Mód wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80. Na stacjach pocztowych w Cesarstwie Królestwie i zagranicą: w Redakcji kwartalnie rs. 2 k. 50, półrocznie rsr. 5, rocznie rsr. 10

— **Zorzy** Nr 1, wyszedł z druku i zawiera: Na Nowy Rok, (wiersz.) Muszka, (powieść). Pobudki do pracy. — Szkółka w Woli Przypkowskiej.— Myśli.

Księgarnia
i Skład Materjałów Piśmiennych,
GABRYELA CENTNERSZWERA,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nrem 1065e, przyjmuje **prenumeratę na Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.** Na prowincję przesyłą je bezzwłocznie pod opaskami, a miejscowym do mieszkań bez dopłaty.— Czytelnia Polska i Francuzką **w najnowsze utwory** literackie jest zaopatrzoną. Cena abonamentu: Kwartalnie Rs. 1, miesięcznie Kop. $37\frac{1}{2}$. (3—3) —10099—

— **Izraelity,** Nr 1 wyszedł z druku i zawiera: Rzut oka na sprawy Judaizmu w roku ubiegłym. Żywot Mojżesza Mendelsohna, skreślony przez katolika, podał J. Hrabia czy żyd? Powieść współczesna Dra L, wolno przełożyła S. (dalszy ciąg). Wiadomości z kraju i z zagranicy.— Rozmaitości. Ofiary.

Księgarnia Michała Glücksberga,
przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu Grodzickiego, Nr 7 (411),
otrzymała na skład główny nowe dziełko dla dzieci p. t.:

Kilka słów o każdym kraju kuli ziemskiej,
pod względem płodów natury, przemysłu i obyczajów, przez
Józefa Szymkiewicza,
Cena egzem. Kop. 30.

Książka ta sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji (1—2) —10120—

Nowe Tańce na fortepian,
Adolfa Sonnenfelda
pod tytułem:

OLEŚ MAZUR.	kop. 15.
SOIREE POLKA.	kop. 15.
BANQUET GALOP	kop. $22\frac{1}{2}$.

wyszły nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2—3)—10141—

Z początkiem 1870 roku **SKŁAD GŁÓWNY** „Gazety Rolniczej“ i „Opiekuna Domowego“, urządzony został w Księgarni W-go Ferdynanda **Hösicką,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost **b.** pałacu **b.** Kommissji wojny. Księgarnia ta na równi z Redakcją mieszczącą się przy ulicy Solnej Nr 715 (nowy 18), upoważnioną została do przyjmowania przedpłaty na oba wyżej rzeczone pisma, według cen przez osobne ogłoszenia do wiadomości publicznej podanych. ☞ Obok tego dla dogodności publiczności mającej piśmienne stosunki z Redakcją, w Księgarni W-go **Hösicka**, urządzoną została **skrzynka** do składania listów adressowanych do Redakcji **Gazety Rolniczej** i **Opiekuna Domowego**. (2—3)—10115—

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY
MUCHA NA ROK 1870,

illustrowany przez Fr. KOSTRZEWSKIEGO, zebrany przez FOTOFERO,

przedstawia w Szkicach Satyryczno-Humorystycznych bieg całego roku. Cena **Kop. 30**. Osoby nadsyłające z prowincji należność za 10 Kalendarzy, porta nie ponoszą. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, jako też i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY w KSIĘGARNI

JÓZEFA KAUFMANNA,

Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 442.

(3—3) —10128—

MUSIKALISCHE GARTENLAUBE,

najtańsze pismo perjodyczne muzyczne, przy nieskończenie nizkiej cenie.
Rs. 2 Kop. 70 (Złp. 18) na cały rok.
Co tydzień Numer z dwóch arkuszy nut doborowej muzyki złożony.

KSIĘGARNIA
Ferdynanda Hösick,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego,

przyjmuje jak dotąd prenumeratę na pismo to, i dostarcza prenumeratorom w Warszawie zamieszkałym do domów, **bez dopłaty za odsyłanie**; zaś na prowincję, za doliczeniem kosztów przesyłki, rs. 2 za rok.

Taż Księgarnia przyjmuje także prenumeratę na wychodzić mające od Nowego Roku w Warszawie podobne pismo pod tytułem.

LE MONDE MUSICAL,
Cena roczna Rs. 3.
Co 2 tygodnie wychodzi jeden numer.

(4—6) —9654—

Nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji Sgo Antoniego, Nr 467*b*, wydaną została obecnie nowa illustrowana edycja na fortepjan znanego Baletu

WESELE W OJCOWIE,

z orkiestry na fortepjan ułożonego przez **R. Zientarskiego**. Egzemplarze tego dzieła nabywać można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji: u Arzta w Lublinie, i u Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, po Rs. 1 Kop. 50. (2—3) —10075—

Kalendarz Humorystyczny Illustrowany,

na rok **1870**, cena Kop. 30 (Złp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmana**, księgarza, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, w domu Wincentego Sarneckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (10—0) —9972—

WYPOŻYCZA

do czytania Pisma perjodyczne i gazety, zarówno polskie, zagraniczne oraz rossyjskie, w miarę zgłaszania się osób żądających, **księgarnia Celsa Lewickiego,** na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410. Taż księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne i gazety.

(2—3) —94—(16014)

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1870, około 600 sażenów kubicznych, Piasku wiślanego grubo-ziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonywać się mających, jakoteż i do innych potrzeb miasta od ceny po Rs. 5 Kop. 55½, wyraźnie po Rubli srebrem pięć Kopiejek pięćdziesiąt pięć i pół za sażen kubiczny, w warunkkch zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegnia się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyższej i w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 400, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmnję się dostawy w ciągu r. 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, około 600 sażenów kubicznych Piasku wiślanego grubo-ziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonać się mających, jakoteż i do innych potrzeb miasta, po Rs. 5 Kop. 55½, wyraźnie po Rubli srebrem pięć Kopiejek pięćdziesiąt pięć i pół za sażen kubiczny, i odstępuję od ceny takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 400 i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji; **Zdzitowiecki.**

(3—3) —9990—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Inżynierski Okręgowy Warszawskiego Okręgu, niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 29 Grudnia 1869 r. (10 Stycznia 1870 r.), odbywać się będą w Magistratach niżej wymienionych miast, głośne licytacje bez przetargów, z przyjmowaniem zapieczętowanych deklaracji, na dwu-letnią dzierżawę, zaczynając od dnia 1 Stycznia 1870 r., następujących przedsiębierstw przy Zabudowaniach Wojskowych w miastach:

1. **Łowiczu**: Wywózki nieczystości kloacznych.
2. **Radomiu i Krasnymstawie**: Wycierania kominów.
3. **Sieradzu**: Wywózki nieczystości kloacznych i wycierania kominów.

Kaucje dla dopuszczenia do licytacji naznaczają się: W Łowiczu Rs. 100; Radomiu Rs. 45; Krasnymstawie Rs. 15, i Sieradzu na wywózkę kloak Rs: 30, i na wycieranie kominów Rs. 10.

Życzący przystąpić do licytacji winni są złożyć stosowne podanie w właściwym Magistracie, na papierze stemplowym ceny Kop. 20, z załączeniem kaucji w kwotach wyżej wskazanych.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Warszawie w Zarządzie Zabudowań Wojskowych zewnątrz twierdz, i w Magistratach wyżej wymienionych miast.

Pomocnik Naczelnika Inżynierów,
Jenerał-Major, **Kwasznin-Somarin.**
(3—3) —10038—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.
Wójt Gminy Rudzienko.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 (17) Stycznia 1870 roku, o godzinie 1szej z południa, w Urzędzie moim odbywać się będzie publiczna licytacja na wybudowanie Domu Gminnego drewnianego, lub murowanego, oraz Zabudowań ekonomicznych, stosownie do życzenia konkurentów podług planu w Urzędzie Gminnym znajdującego się, za summę Rs. 2,000. Przyczem nadmienia się, że wszelkie materjały do budowy potrzebne, jako to: kamienie, cegła i drzewo, znajdują się w gminie. Ktoby sobie zatem życzył podjąć się tej entrepryzy, raczy w terminie wyżej oznaczonym przybyć do Urzędu Wójta Gminy Rudzienko do wsi Dobre, odległej od stacji Kolei żelaznej Łochów o wiorst 21, od miasta Minska wiorst 18, a od miasta Stanisławowa wiorst 10.

W Dobre, d. 21 Grudnia 1869 r. (2 Stycznia 1870 r.)
(1—3) —115—(D. W.)

Dobra Ziemskie INOWŁODZ, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w Brzezinach położone, sprzedane zostaną bez folwarku Królowa Wola, przez publiczną licytację w drodze subhastacji w Tryb. Cyw. w Warsz. w Wydz. I-m d. 5/17 Stycz. 1870 r., o godz. 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 18,900. Vadium rs. 3000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb. Cyw. w Warsz. Wydz. I-go i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Obr. przy Senacie w Warszawie, przy ulicy Podwal, pod Nr 1 (nowym) zamieszkałego. (2—3)—45—(Dz.W.)

SPRZEDAŻ

IM PRĘDZEJ TEM LEPIEJ!!!

Jest do odstąpienia **CUKIERNIA** wraz z **RESTAURACJĄ** (Gubernja Podolska Powiat Proskuroski), w miasteczku Jarmolińcach. Cukiernia sprzedaje się nieodłącznie z Restauracją, ze wszystkiemi należącemi do nich rekwizytami i zapasami, nic nie wyłączając, a mianowicie: Wszystkie naczynia do cukierni i restauracji służące, maszyny, meble, cyna, zapasy różnych soków (aux jus du fruits gelee) i konfitur z jagód i owoców, konfitury suche, (confitures seches, fruits, confits-glace candi et au conserve), oraz inne różnego gatunku wyroby cukiernicze.

Powodem przedaży, są długi, ciążące na tych zakładach od r. 1863. Utrzymujący zakłady jako biegły i pracowity cukiernik, miał sobie powierzony cudzy kapitał, za pomocą którego doprowadził do doskonałości i one przynosiłyby mu pewny procent, gdyby prowadzonemi były własnym kapitałem.

Dogodności i dochody wynikające z położenia miasta Jarmoliniec.

a) Jarmolińce położone są w punkcie strategicznym; b) mają drogi pocztowe: Petersburgską i Warszawską, prowadzące do kolei żelaznych; c) odległe są: od drogi żelaznej w m. Proskurowie o wiorst 27, od gubernjalnego miasta o wiorst 60; d) mają jarmark na S-go Piotra i Pawła, egzystujący od lat 50 (zaczyna się 1 (13) Czerwca, trwa do 5 (17) Lipca); e) Cukiernia i Restauracja (Cafe restaurant), położone przy pocztowej drodze, mieszczą się w najątym murowanym domu, w którym też mieszka dziedzic m. Jarmoliniec; f) nietylko podczas jarmarku, ale i w ciągu roku, nikt inny nie ma pozwolenia otwierania w miasteczku ani Cukierni ani Restauracji; były one otwarte za pozwoleniem samego dziedzica m. Jarmoliniec, dla zapewnienia środków utrzymania się Antoniemu Dobrzajłowskiemu; i nakoniec g) że rządowe podatki należne z cukierni i restauracji, zapłacone są do 1 (13) Stycznia 1871 r.

Osoby życzące nabyć Cukiernię i Restaurację, raczą adressować swoje listy: Gubernja Podolska, Powiatowe m. Proskurow, do Cukierni w Jarmolińcach. (2—6) —6,355—(15,019)

CZŁOWIEK MŁODY.

który w roku zeszłym ukończył klass 7 z Patentem, życzy sobie znaleść odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji. W Warszawie mógłby przyjąć obowiązek li tylko za stół i stancję. Adress pozostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami R. R. (2—2)—41—(16060)

Jest do sprzedania niedrogo

Kolonja Grudek,

położona o 22 wiorsty od Warszawy, przy szossie Lubelskim, w gminie Wenzowno, z posiewem ozimym, inwentarzem i innemi przynależnościami. O cenie i dalszych szczegółach, wiadomość u Właściciela na miejscu. (1—3) —106—(16159)

Nauczycielka Polka,

mówiąca płynnie po francuzku, posiadająca w wyższym stopniu muzykę, nauki klassyczne, języki: niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia na godziny lub dnie; przyjmuje też dochodzących do siebie, albo też życzy umieścić się stale w Warszawie. Wiadomość w Pałacu Potockich, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, pierwsze piętro, w głównym korpusie, mieszkania Nr 4, od godziny 2ej do 5ej. (2—3) —10111—(15970)

Błam Lisów Szwedzkich,

pod damską salopę, jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Leszno pod Nrem 29 nowym, naprzeciw Kościoła N. Panny Marji, w oficynie przy ogrodzie; oraz **Żyrandol** o 8-miu Świecznikach z kryształowo kolorowym szkłem, mogący służyć do kościoła lub salonu. (3—3) —10081—(15656)

TRANY DO UŻYTKU LEKARSKIEGO.

TRAN

z wątroby śnieżego stokfisza, oczyszczony przez Dra Jongh w Hadze

TRAN ŚWIEŻY Z BERGEN.

TRAN

świeży za pomocą pary wydzielany.

Sprzedaż hurtowa i na flaszki w Składzie Materjałów Aptecznych **Józefa Mrozowskiego** Magistra Farmacji, przy ulicy Podwal, Nr 482. (5—5) —9,899—(15645)

RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
W PETERSBURGU,
z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*l*6) obok gmachu Bankowego. (2—8) —22—(16,601)

FABRYKA POWOZÓW
W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(VELOCIPEDES).

Velocypedy dziecinne, trzy-kołowe, rożnych wielkości. Ceny zniżone i gwarancja za trwałość.

Handlującym odstępuje się stosowny procent.

(6—6) —9929)—(1565)

Niniejszem mam honor donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względom Sz. Publiczności i upewniam iż doborem Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(4—15) —10,110—(15,961)

6,000 Rs.

W gotowiznie mam do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości szacunku, bez wpływu osób 3-cich.

Posada Nadleśnego!!

Wakuje zaraz na korzystnych warunkach za kaucją rs. 600 w gotowiznie.

Współpracownik!!

Potrzebny jest zaraz do domu **Kommisowo-Handlowego** na warunkach korzystnych z kapitałem rs. 300 w gotowiznie.

WOŹNY potrzebny jest do Kantoru Kommissowego za kaucją rs. 200 w gotowiznie. Wiadomość przy Krakowskiem Przedmieściu, Nr 451, w domu przechodnim Rezlera, od 8 ej godziny do 10 rano i od 3 do 5 po południu. Stróż miejscowy Tomasz wskaże. (3—3)—53—(16066)

PRAWDZIWA WODA
wynalazku
Pana Lessueur w Paryżu.
EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(21—48) —6,028—(10,230)

Zarząd Stada w Dobrach Krasne,
Gubernja Płocka, Powiat Ciechanowski, w pobliżu Makowa.

Podaje do wiadomości, że tego roku następujące **Oglery** stanowić będą w Krasnem:

Walmer, czystej krwi angielskiej, po Rs. 60; dla stajni Rs. 5.

Richmond, czystej krwi angielskiej, po Rs. 10; dla stajni Rs. 1.

Bendzelabi, czystej krwi arabskiej, po Rs. 15; dla stajni Rs. 2.

Said, czystej krwi arabskiej, po Rs. 30; dla stajni Rs. 3.

Kwity na opłaconą należność wydawane będą u miejscowego Rządcy Dóbr. Adres Administracji Dóbr: przez Maków w Krasnem. (1—3) —10082—(16152)



Do sprzedania za cenę przystępną

Salopa atłasowa,

podbita lisami, z kołnierzem sobolowym, zupełnie nieużywana, **mantyla czarna**, z prawdziwych koronek, **paltoty**, aksamitny i syberynowy, **kaftany**, aksamitny i syberynowy, kilka **sukien** jedwabnych, na osobę dobrego wzrostu. Dowiedzieć się można o miejscu sprzedaży u stróża Józefa, w domu Nr 706, przy ulicy Leszno. (2—3) —51—(16050)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(17—20) —8,678—(14,020)

Dwaj młodzi ludzie,

żądani są zaraz, do sprzedaży wódek którzyby znali język polski i niemiecki. O warunkach dalszych dowiedzieć się można na rogu ulicy Przechodniej i Żelaznej Bramy, w składzie wódek. (2—2) —25—(16064)

Objąwszy i otworzywszy obecnie Handel Win i Towarów Kolonjalnych, przy rogu ulic Nowy-Swiat i Książęcej pod Nr 1752, istniejący dawniej pod renomowaną firmą „Rutsch," mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzyłam takowy w dobór wyborowych towarów, jako to: Wina Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, oraz Szampańskie w różnych gatunkach Miody na butelki i lampki, Miód praśny patoka, Wosk, Rum na garnce i butelki, cukier, kawę, herbatę, jak również we wszelkie towary kolonjalne i delikatesy.

W tymże Handlu dostać można w każdej porze różnych potraw gorących, smacznie przyrządzonych oraz wszelkich zimnych przekąsek.

Drugi zaś takiż handel egzystujący przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 43, również jest zaopatrzony wte same towary. Przy obu handlach istnieją kantory pism perjodycznych, węgla kamiennego, dystrybucje: stempla, cygar i papierosów, marek i kopert pocztowych, oroz materjały piśmienne.

Obydwa powyższe handle urządzone odpowiednio wymaganiom czasu i postępu, starać się będą, aby pracą i sumiennością zyskać zaufanie i poparcie Szanownej Publiczności. **A. Szczerbińska.**

(2—3) —55—(16,041)

FABRYKA DZWONÓW

A. ZWOLIŃSKIEGO,

przysposobiła znaczny zapas **Dzwonów** różnej wielkości, po cenie dotąd niepraktykowanej. PP. Handlującym odstępuje się rabat. Nowe-Miasto, Nr 1921/2/3.

(4—6) —10108—(15941)

Wyprzedaż Mebli,



na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego, Nr 7, (411).

Posiadając własną fabrykę, w skutek nagromadzenia ciągle się zwiększającego zapasu, urządziłem **Wyprzedaż** mebli wszelkiego rodzaju, po cenie zupełnie nizkiej, z czem mam honor polecić się przy nadchodzącym kwartale.

(2—3) —78— (8,950)

OSTRZEŻENIE.

Niżej podpisani ośmielamy się ostrzedz Szanowną Publiczność, aby nie nabywała cykorji najgorszego gatunku, jaką handlarze, w Łodzi i Zgierzu zamieszkali, dostarczają od kilku tygodni w paczkach z naśladowanemi etykietemi naszej firmy: **Najlepsza cykorja u Ferd. Bohm et Cp. wWłocławsku,** przy dodaniu jedynie wyrazów „**à la.**" Naśladowanie to zagraża naszej oddawna ustalonej opinji i na straty naraża i z tego też powodu, w celu przecięcia takiego nadużycia, odpowiednie kroki prawne już przedsięwzięte zostały..—W Włocławsku w m. Grudniu 1869 r.

Ferd. Bohm et Com.

(2—3) —47— (16069)

Potrzebny jest zaraz Nauczyciel,

do Szkoły dwu-klassowej męzkiej w mieście powiatowem Lipnie. Bliższa wiadomość: Ulica Ciepła, Nr 1, mieszkania Nr 15. (1—3) —108—(16153)

Fryzjerka Damska

ma honor donieść Szanownym Damom, iż mieszka obecnie przy ulicy Trębackiej, nowy Nr 7, na dole od frontu, gdzie Pralnia Bielizny, i jak dawniej tak i teraz zajmuje się fryzowaniem i czesaniem po domach, z czem się uprzejmie poleca. **Augusta z Behnków Schwarz.**

(1—3) —107—(16157)

Osoba w średnim wieku,

pragnie umieścić się do Zarządu Domu, do Dzieci lub chorej Osoby; posiada Krawieczczyznę i wszelkie roboty damskie. Ulica Piwna, Nr 47 policyjny, 1sze piętro, Nr 5 drzwi.

(1—1) —112—(16156)

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek,** przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.

(1—12) —103—(16161)

Potrzebna jest

APTEKA

na prowincji, do nabycia lub zadzierżawienia. Uprasza się o pozostawienie wiadomości w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **K. M. 100.**

(1—1) —110—(16155)

PASTA i SYROP

PIERSIOWE

zwane Nafe P. Delangrenier

50 Lekarzy Szpitalów Paryzkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

W Warszawie w Składach Materjałów Apteczuych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa.

(3—10) —9,536—(17,511)

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (21—30) —9,438—(10,674)

W MAGAZYNIE MÓD
Walerji Czerniejewskiej,
przy ulicy Niecałej, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego, drugi niedochodząc Saskiego Ogrodu,

przyjmuje się do roboty **wszelka Krawieczyzna damska**. Zaś z powodu Karnawału, **Suknie balowe** wykończają się w jak najkrótszym czasie i po nader przystępnych cenach, a to podług ostatnich żurnali Paryzkich. Tamże potrzebna jest **PANNA** podręczna **do Strojów damskich**. (0—0) —7167—(15873)

Wina Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie oraz **Rum** i **Cognac** oryginalny poleca w znacznym doborze i gatunku znajlepszych winnic po cenach najumiarkowańszych na beczki, garnce i butelki. Wina sączyste i kupowane na miejscu wprost od producentów.

Dom Handlowo-Komissowy
A. RODKIEWICZ
ulica Miodowa Nr 492.
(5—6) —9552—(15217)

Uwiadomienie od Stręczyciela Służących
F. SAWICKIEGO
Przy ulicy Kapitulnej Nr 53a. Mam honor uwiadomić JWP., że mam Sług do ulokowania, Gospodynie, Panny służące, Bony, Sklepowe, Szwaczki, Młodsze, Kucharki, Niańki, Służące do gości, Praczki i do wszystkiego, Lokai, Kucharzy, Stangretów, Ogrodniki, Ekonomi. i Parobki i dostarczani będą tak w Warszawie jak i na prowincji i upraszam o adressa lub zapisy pod powyższy numer.
(4—5) —9641—(15347)



Obywatel z Wielkiego Księztwa Poznańskiego, który przez lat kilkanaście własnemi Dobrami zarządzał i obeznany dokładnie z każdą branżą gospodarstwa, szuka pomieszczenia jako **RZĄDCA** znaczniejszej Majętności w Królestwie Polskiem. Na żądanie dostarczyć może rekomendacji pierwszych Gospodarzy Księztwa. Reflektujący zechcą przesłać oferty swoje do Poznania, pod adresem: „**PP. Poznań Poste-restante.**“
(2—3) —10105—(15967)

Wyrobów Koszykarskich:
Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

Z powodu wyjazdu jest do odprzedania,
SKLEP NORYMBERGSKI,
z pokoikiem, **Zegar** mały ścienny i **Lustro**. Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Gołębiej Nr 161, nowy 12.
(1—3) —35—(16)

— P. W. *Broniewski*, utrzymujący zakład wychowawczo-naukowy, mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej, Nr. 1062, w domu p. Jeziorańskiego, i przyjmuje w każdym czasie pod przystępnemi warunkami młodzież, na pensjonarzy i przychodnich. (9197)

Pokój do wynajęcia na trzy tygodnie,
z powodu wyjazdu, na Niecałej ulicy Nr 614 lit. M, w domu W. Dutkiewicza.— Wiadomość u Właścicielki P. Arnoldi.
(1—1) —104—(16154)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na pół roku za cenę obniżoną,
Sześć pokoi na 1-szem piętrze,
z kuchnią, drwalnią i piwnicą, z balkonem od frontu, przy ulicy Bielańskiej róg Daniłowiczowskiej Nr 606, (nowy 8). Tamże sprzedają się ostatnie MEBLE. Mieszkanie może być rozdzielone na dwa. (2—4) —52—(15128)

LOKAL
zwany Salonami Ohma, dzisiejsze **Prado**, z Zabudowaniami i Ogrodem dzikim, do najęcia z dniem 1szym Lipca 1870 roku, na **Zakład Gastronomiczno-Spacerowy**. Bliższą wiadomość powziąść można w Księgarni **S. Orgelbranda**, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369B.
(6—6) —9402—(15007)

Sklep obszerny z Oknem,
Pokój i Kuchnia z Piwnicą i Drwalnią,
przy ulicy Chmielnej Nr 1424/34, po prawej stronie, trzeci dom od rogu Marszałkowskiej, za Rs. 195 (Złp. 1,300), do wynajęcia każdego czasu. (1—3) —114—(16158)

Sklep wraz z trzema Pokojami
i Kuchnia, gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest na podobny Zakład lub Szynk z wódką, lub inny proceder, do najęcia od Wielkiej Nocy, przy ulicy Podwal pod Nrem 511. Tamże jest do najęcia mały **Sklepik**; może być i zaraz wynajęty. Również jest i **Buda** czyli **Sklepik**, za kratami, w domu W. Dyzmańskiego, pod Nrem 497*a*, do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 65 (10). (1—3) —105—(16160)



Cztery WIEPRZE tuczone,
są do sprzedania w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.— Wiadomość u Ekonoma Instytutu. (3—3) —10094—(15926)

W pierwszych dniach Września r. b. zagubiony został w Warszawie
Kwit Banku Polskiego,
za Nr 27,275 wydany, na imie Wincentego Bielskiego, na zastawione Kosztowności w Banku. Stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało. Łaskawy Znalazca raczy pomieniony Kwit złożyć w Banku Bolskim. **Win. Bielski.**
(2—3) —9429—(15091)

Zgubiono **Kołnierz Tumakowy**, przy ulicy Marszałkowskiej lub w Botanicznym Ogrodzie przy zegarze. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego za wynagrodzeniem, ulica Marszałkowska Nr 38 nowy, na 1-sze piętro lub do stróża. (1—3)—24—(16061)

Dowód Banku Nr 12,666,
na zastawioną Obligację Cząstkową Nr 1904/190384, zaginął. Znalazca raczy takowy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —9572—(15222)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej